

Dr hab. Barbara Rysz- Kowalczyk

Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych

Uniwersytet Warszawski



Ocena osiągnięć doktora Stanisława Piotra Zakrzewskiego ubiegającego się o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie *nauk społecznych* w dyscyplinie *nauki o polityce*

Pan doktor Stanisław Piotr Zakrzewski ukończył studia magisterskie w zakresie administracji w 1975r., zaś stopień doktora nauk politycznych uzyskał w 1983r. w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Praca nosiła tytuł: *Zabezpieczenie starości rolników indywidualnych w polityce społecznej PRL*. Zawodowo jest nadal związany z UAM, a ponadto z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Pile oraz Wyższą Szkołą Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu.

Na przedstawiony przez Pana doktora Stanisława Piotra Zakrzewskiego dorobek związany z postępowaniem habilitacyjnym składają się:

- w zakresie osiągnięć naukowo - badawczych: opublikowane w latach 1983 -2013 prace autorskie i współautorskie (łącznie 33), redakcje pięciu i współredakcje trzech prac zbiorowych; cztery prace przygotowane do druku oraz dziewięć wystąpień na konferencjach organizowanych w Polsce. Habilitant nie uczestniczył w konferencjach zagranicznych; nie kierował i nie uczestniczył w żadnym projekcie badawczym krajowym lub zagranicznym. Otrzymał natomiast dwie krajowe nagrody za działalność naukową: nagrodę indywidualną III stopnia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 1986r. oraz nagrodę zespołową III stopnia Rektora UAM w 1986r.;

- w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej: prowadzenie zajęć z czterech przedmiotów: polityka społeczna, międzynarodowa polityka społeczna, patologia społeczna, etyka dziennikarska (brak

informacji o formie zajęć i wymiarze godzin); organizacja i prowadzenie Młodzieżowej Akademii Dziennikarskiej w latach 1990-1999; dwie nagrody Rektora UAM za osiągnięcia dydaktyczne (w latach 1984 i 1987). Habilitant nie wykazał uczestnictwa w żadnych formach współpracy międzynarodowej, zespołach eksperckich, komitetach redakcyjnych czy stowarzyszeniach i organizacjach naukowych. Nie opiekował się jako promotor pracami studentów i nie wykonywał recenzji.

W autoreferacie, Pan doktor Stanisław Piotr Zakrzewski deklarował, że Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół trzech kwestii: problematyki międzynarodowej, dziennikarstwa oraz polityki społecznej. Jako osiągnięcie naukowe po uzyskaniu stopnia doktora zgłosił 9 *oryginalnych opublikowanych naukowych prac udostępniionych w obiegu naukowym* (w tym dwie książki autorskie) oraz 31 *pozostałych publikacji naukowych*, w tym pięć publikacji, których był redaktorem i cztery współredagowane. Zdecydowana większość publikacji, zwłaszcza wydanych w ostatnich latach to rozdziały w pracach zbiorowych wydawnictw uczelnianych, brak publikacji w liczących się czasopismach.

Ujmując dorobek w perspektywie chronologicznej, jako pierwsze należy wskazać publikacje dotyczące zabezpieczenia społecznego w tym: zabezpieczenia rolników indywidualnych (doktorat opublikowany w 1985r. i artykuł z 1983); organizacji systemu zabezpieczenia w ogóle, oraz organizacji ochrony zdrowia i rehabilitacji osób niepełnosprawnych (oba artykuły z 1995).

Kolejne prace, opublikowane już po doktoracie - to zwrot w stronę zagadnień międzynarodowych. Trzy z nich - napisane w drugiej połowie lat 80. dotyczyły: terroryzmu w Republice Federalnej Niemiec (geneza i kalendarium wydarzeń); maoizmu w krajach trzeciego świata (istota, źródła i przyczyny jego popularności) raz Światowej Rady Pokoju (działalność i wydarzenia). Ostatnia publikacja dotycząca spraw międzynarodowych została napisana w 2008 r. i zawiera charakterystykę ewolucji koncepcji strategicznych NATO. Ze względu na wybiórczą tematykę oraz charakter opracowań (ujęcia opisowe, będące syntezą dostępnej literatury polskich autorów), można je traktować raczej jako wyraz poszukiwania przez Pana doktora Stanisława Piotra Zakrzewskiego nowych obszarów eksploracji, niż wyraźny wkład do dorobku naukowego w dziedzinie spraw międzynarodowych. W tym samym czasie Habilitant opublikował ponadto 3 artykuły dotyczące historii polskiego ruchu

młodzieżowego z uwzględnieniem form jego organizacji (teksty tych artykułów w sporych fragmentach pokrywają się).

Ostatecznie, zainteresowania Pana doktora Stanisława Piotra Zakrzewskiego skoncentrowały się wokół problemów społecznych (zwłaszcza bezrobocie) i zagadnień patologii społecznej. Z zainteresowaniem patologiami można zapewne powiązać cztery artykuły dotyczące etyki dziennikarskiej. Ponieważ ich treścią są jedynie przeglądy kodeksów etycznych i omówienie zawartych w nich zasad etycznych, z dużym udziałem fragmentów cytowanych – trudno je recenzować. Dorobek autora w głównym obszarze Jego aktywności – do którego odnoszą poniższą ocenę – obejmuje więc:

- liczącą 400 stron autorską monografię, wydaną w 2012 r. pt: *Zjawiska patologii społecznej. Przyczyny – przebieg – skutki*; wydaną przez Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM w Poznaniu;

- trzy artykuły z lat 90. Jeden opisujący bezrobocie w województwie poznańskim; drugi, zawierający przegląd występujących w literaturze definicji i klasyfikacji patologii społecznych; trzeci (współautorski) charakteryzuje samobójstwa;

- trzynaście artykułów z lat 2006-2013 (tym trzy przygotowane do druku), poświęconych różnym konkretnym zjawiskom ujmowanym przez autora jako patologie społeczne (bezrobocie, wykluczenie społeczne i ubóstwo, uzależnienia, subkultura „szalikowców”, dyskryminacja i molestowanie seksualne kobiet w pracy, zgwałcenia). Jeden z tych artykułów zawiera syntetyczny przegląd badań w obszarze patologii społecznych, prowadzonych w PRL.

Z punktu widzenia liczby publikacji dorobek wydaje się spory, jeśli jednak przyjrzymy się treści artykułów z lat 2006-2013, łatwo dostrzec, że w znacznym stopniu zostały one „skonsumowane” w monografii z 2012 r., albo w później publikowanych tekstach powtarzają się fragmenty monografii. W tej sytuacji, dokonując merytorycznej oceny dorobku Habilitanta dotyczącego patologii społecznej, skoncentruję na wspomnianej książce. Uwagi dotyczące książki odnoszą się bowiem również do wymienionych artykułów.

Jestem wprowadzie pod wrażeniem wysiłku związanego z kwerendą literatury i przygotowaniem tekstu książki – mam jednak wątpliwości czy można ją zaliczyć do dorobku w dziedzinie nauk politycznych. Celem pracy jest - wg słowa autora: „*dokonanie syntezy*

stanu wiedzy pochodzącej z różnych dyscyplin o przyczynach, przebiegu i skutkach wybranych zjawisk noszących znamiona zjawisk patologicznych"(s.7). Habilitant rzeczywiście wykorzystuje interdyscyplinarny dorobek (co jest pożądane) ale bez wskazania, i bez konsekwentnego stosowania takiego podejścia teoretycznego i metodologicznego, które pozwoliłaby na ulokowanie całości rozważań właśnie w nauce o polityce.

Deklarowanym przez Pana doktora Stanisława Piotra Zakrzewskiego problemem badawczym jest „analiza związku przyczynowo- skutkowego i współzależności składających się na dane zjawisko" (s.7). Rzecz w tym, że tego rodzaju analiz nie ma w książce. Są natomiast, w miarę zgrabne „encyklopedyczne" opisy zjawisk wybranych przez autora, które zawierają m.in.: omówienie istoty i form danego zjawiska oraz przytaczane z literatury typologie jego przyczyn (czasem teorie wyjaśniające); skutków i sposobów przeciwdziałania czy reagowania na dane zjawisko (w tym regulacje prawne). Jako swego rodzaju kompendium wiedzy o różnych formach „zła" występującego w życiu jednostek i społeczeństwa, książka ma swoją wartość, trudno ją jednak uznać za pracę wzbogacającą wiedzę diagnostyczną o nowe oryginalne źródła, czy rozwijającą aspekty teoretyczne i metodologię nauk politycznych – co byłoby oryginalnym, twórczym wkładem w rozwój dyscypliny.

Wydaje mi się, że takim właśnie wkładem autora mogłaby być podjęta przez Niego próba sklasyfikowania rodzajów patologii społecznej, pod warunkiem jednak, że zastosowałby konsekwentnie jakieś wybrane – spośród występujących w nauce o polityce - podejście badawcze i zachował dyscyplinę w posługiwaniu się pojęciami. Tak się jednak nie stało, zaś zaproponowany w książce katalog zjawisk patologii społecznej i ich klasyfikacja wprowadzają więcej zamieszania niż porządku. Dla przykładu cytuję ze s. 23: „Zjawiska negatywne występujące w społeczeństwie są w różny sposób nazywane: jako zjawiska aspołeczne, społecznej dewiacji, nieprzystosowania społecznego, społecznej dezorganizacji, jako zjawiska społecznie szkodliwe czy wreszcie jako zjawiska patologii społecznej. Z tym ostatnim określeniem spotykamy się najczęściej". Takie sformułowanie sugeruje, że są to pojęcia, które można używać zamiennie, a więc - tozsame. Dalsze wyjaśnienia potwierdzają zresztą, że autor zupełnie niezobowiązująco podchodzi do różnic dzielących wspomniane pojęcia, pomijając dorobek teoretyczny na ich temat, podobnie jak dorobek dotyczący kategorii: problem społeczny i kwestia społeczna.

Nie sposób także znaleźć przekonującą odpowiedź na pytanie: co jest patologią z przymiotnikiem: *społeczna*, a co nią nie jest – mimo definicji sformułowanej na potrzeby tej pracy. W katalogu zaproponowanym przez autora można w gruncie rzeczy znaleźć wszystko, co może być oceniane jako złe (nawet jeśli ma to miejsce tylko w określonym kontekście, np. partykularyzm) oraz to co może być uznane za szkodliwe, nawet jeśli trudno przypisać mu szkodliwość „społeczną” (np. tatuowanie się, piercing, czy przesadne opalanie).

Wspomniana definicja brzmi następująco: *„Patologiczne społecznie są takie formy postępowania bądź zachowania jednostki i określonych grup, bądź funkcjonowania organizacji i instytucji, które są sprzeczne z systemem norm i wartości światopoglądowych akceptowanymi aktualnie przez społeczeństwo, a które, występując w znacznym nasileniu – wywierają lub mogą wywierać negatywny wpływ na funkcjonowanie i rozwój społeczeństwa.”*(s.30). Zgodnie z tą definicją patologiczne są „zachowania”. Dlaczego więc do patologii zaliczył autor także postawy (np. konformizm, mitomania, protekcjonalizm, rytualizm), które wcale nie muszą przekładać się na zachowania społecznie szkodliwe (co zresztą autor sam podkreśla). Również bezrobocie, ubóstwo czy analfabetyzm nie są pojęciami odnoszącymi się do zachowań, a do stanów czy sytuacji. Kryterium *zachowania sprzecznego z normami* nie spełnia ponadto „wypalenie zawodowe” (zdefiniowane przez samego autora jako *stan zużycia* s.71), albo zdarzenie jakim jest „zgon niemowląt” (s.379) czy „sekta”, która jest formą organizacji grupy ludzi (s. 372). „Rozwód” i „separacja” są natomiast nazwami prawnie uregulowanych form rozstania małżonków. Wymieniając rozwód wśród patologii społecznych autor utożsamiał formę rozstania z jej ewentualnymi przyczynami tj. zachowaniami małżonków, pomijając przy tym fakt, że nie wszystkie przyczyny rozwodów są z natury rzeczy patologiczne. Nie są też jasne kryteria, którymi kierował się wybierając z szerszych zbiorów i zaliczając do patologii, tylko niektóre kategorie np. „choroby weneryczne” (s.352) – z ogólnego zbioru chorób somatycznych (niezależnie od tego, że choroba jako taka, nie odpowiada definicji zachowania sprzecznego z normami, choć mogą jej sprzyjać niektóre zachowania uznawane za patologię, np. prostytutka). Równie niejasne jest stosowanie wobec niektórych kategorii określenia: patologia „typowa” lub „klasyczna”.

Wymieniłam powyższe przykłady nie po to by podejmować z autorem spór o tę czy inną formę patologii i jej określenie, ale by wskazać, że ocenianej pracy brak spójności teoretycznej i metodologicznej. Rozumiem intencje i pragnienie autora, by zidentyfikować

i sklasyfikować to, co w społecznym odbiorze jest oceniane jako zło, ale wymagałoby to adekwatnego nazwania i dookreślenia odpowiednio do przyjętej orientacji teoretycznej i wynikającej z niej definicji. Nazywanie i klasyfikowanie odbyło się niestety z pominięciem różnic wynikających z ontologicznego i epistemologicznego statusu poszczególnych kategorii.

Te same zastrzeżenia, które sformułowałam wobec omawianej książki, odnoszą się zasadniczo do wszystkich publikacji Habilitanta, podejmujących problematykę patologii. Patologie społeczne są w nich np. ujmowane raz jako „zachowania” sprzeczne z normami (autorska definicja i część opisanych w książce patologii), innym razem jako „zagrożenie” (s.43 książki, i artykuł z 2012r.: *Kobieta w środowisku pracy – zagrożenia patologiczne*) albo jako „zaburzenie” (s.224 książki). Problemy społeczne (bezrobocie, bezdomność, ubóstwo i żebractwo) są raz zaliczane do form patologii (rozdział III książki zatytułowany *Patologie niedostatku*), innym razem wskazywane są jako *społeczne źródła zjawisk patologicznych* (rozdział pod tym tytułem zamieszczony w pracy zbiorowej z 2013 r.: *Wyzwania pracy socjalnej: odsłony polskiego i słowackiego życia społecznego*).

W całości dorobku Habilitanta doceniam odczytanie i umiejętność nadawania tekstom uporządkowanej czytelnej formy oraz ich dydaktyczną przydatność. Nie są to jednak ujęcia o charakterze problemowym, nie mają wyraźnych orientacji badawczych i dyscypliny metodologicznej.

Biorąc pod uwagę wskazane słabości warsztatu naukowego, deskryptywny charakter większości publikacji, brak publikacji w czasopiśmie recenzowanych, brak dorobku związanego z uczestnictwem w realizacji projektów badawczych – stwierdzam, że Pan doktor Stanisław Piotr Zakrzewski nie wykazał *istotnej aktywności naukowej*, a Jego osiągnięcia po uzyskaniu stopnia doktora *nie wnoszą znaczącego wkładu w rozwój dyscypliny*. Nie zostały więc spełnione warunki wskazane w art. 16.1 ustawy z 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Bożena Pylińska-Lewak